

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

## Samoloty japońskie w Czinczau

LONDYN, 30.12 (tel. wł.) Marszałek Ciang-Sue-Liang wydał rozkaz opuszczenia przez wojska chińskie Czinczau i wycofania się aż do Wielkiego Muru. Ewakuacja miasta ma być przeprowadzona jaknajprędzej. W Czinczau pozostanie jedynie mały oddział wojsk, jako ochrona rządu prowincjonalnego.

Marszałek tłumaczy swój krok ostrożnością, nie chce bowiem dać dowództwu wojsk japońskich

najmniejszego pretekstu do rozszerzenia operacji wojennych na prowincję Pekin i Tientsin.

Według chińskich doniesień po wczorajszej krwawej bitwie ofensywa Japończyków została złamana i marsz na Czinczau wstrzymany.

Z innych źródeł donoszą, że wojska japońskie posuwają się nadal naprzód. Nad Czinczau pojawiły się już wywiadowcze samoloty japońskie.

## Prowizoryczne trzyletnie moratorium dla Niemiec

LONDYN, 30.XII (tel. wł.) Jak donosi londyński korespondent „Echo de Paris” opracowywany obecnie wspólny plan francusko-angielski przewiduje rozwiązanie problemu reperacyjnego w sposób prowizoryczny. Miarodajne

koła polityczne wyrażają zdanie, że uregulowanie tego problemu jest możliwe na warunkach następujących:

1) Niemcy otrzymają prowizoryczne moratorium dla chronio-

nej transzy anuitetów na przeciąg trzech lat.

2) W celu nienużnienia presji Younga Niemcy winny wpłacić do Banku Wypłat Międzynarodowych przypadającą na ten okres część niechronionej części anuitetów. Suma ta zostanie przez Francję natychmiast po jej wypłynięciu wypłacona zarządowi kolei żelaznej Rzeszy w formie pożyczki.

3) Wzajemnie za to ustępstwo Niemcy mają się zobowiązać do wykonania pewnej minimalnej części dostaw rzeczowych dla Francji, Rumunii, oraz Jugosławii.

4) Po upływie 3 lat, w których trwać ma moratorium zdolność płatnicza Niemiec zostanie ponownie zbadana.

5) Problem spłaty zobowiązań krótkoterminowych Niemiec powinien być uregulowany przez zawarcie układów z poszczególnymi państwami wierzycielami amerykańskimi, angielskimi, francuskimi i neutralnymi, przewidujących stopniową amortyzację prywatnych długów krótkoterminowych.

6) Wierzyciele Niemiec mają poczynić wspólne starania urzędu St. Zjedn. w celu uzyskania od St. Zjedn. odpowiedniego ustępstwa w sprawie długów wojennych dla umożliwienia uzdrowienia stosunków gospodarczych Europy.

Z uwagi na to, że kongres amerykański sprzeciwia się jedynie skreśleniu lub zmniejszeniu długów wojennych, zdaniem korespondenta, nie stoi na przeszkodzie stałemu automatyzmowi przedłużeniu moratorium Hoovera przez St. Zjedn.

## Posel Patka w Belwederze

WARSZAWA, 30.12 (tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych p. Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej audjencji posła polskiego w Moskwie, p. Patka.

Konferencja ta dotyczyła zapewne prowadzonych obecnie przez min. Patka rokowań z rządem sowieckim o pakt o nieagresji.

## Komuniści

przygotowują powszechny strajk górników w zagłębiu Ruhry

BERLIN, 30.12 (tel. wł.) — Władze bezpieczeństwa wykryły w Dortmundzie organizację, która z ramienia partii komunistycznej zamierzała przeprowadzić strajk powszechny górników w zagłębiu Ruhry. Strajk miał wybuchnąć w dniu 2 stycznia.

Wczoraj dokonano w Dortmundzie kilkunastu aresztowań. Policja skonfiskowała olbrzymie ilości ulotek propagandowych.

## WYBÓR PIANIN

Ceny niskie — gwarancja. Sprzedaż instrumentów — nowych i używanych na dogodnych warunkach. Zamiana, strojenie, korekta.

JAN GRZEGORZEWSKI

Lublin, Zamojska Nr. 13. Tel. 14-38.

## Zamach na pociąg Warszawa—Praga Czeska

WIENIEN, 30.12 (tel. wł.) W dniu wczorajszym dokonano podwójnego zamachu na pociąg pociesny Warszawa — Praga Czeska.

Pociąg przychodzący do Ołomuńca o godz. 3 popołudniu wpadł w odległości 5 kilometrów od dworca kolejowego na barykadę z kamieni, lecz przebiegł ją szczęśliwie, gdyż lokomotywa odzuciła przeszkodę. Tenże pociąg po dłuższym po-

stojeniu w Ołomuńcu, natrafił na drugą barykadę kamienną, ułożoną z wielkich głazów na szlaku Ołomuńca Praga. Tym razem maszynista zauważył w porę niebezpieczeństwo i zdążył zatrzymać pociąg. Uprzątnięcie kamieni trwało trzy kwadranse.

Przeprowadzone przez policję śledztwo nie dało żadnych wyników. Jedno jest pewne, że w obu wypadkach działała ta sama banda zbrojczyków.

## Niezwykłe skutki letargu

Akademia Medyczna w Paryżu zajmuje się ostatnio niezwykłym wypadkiem. Mianowicie, wskutek nakłucia naczyń żłazowych zapadła w sen letargiczny młoda Francuzka panna P. M. licencjatka Sorbony.

Konsultacja lekarska nie wykazała u chorej żadnych zmian patologicznych, oprócz śladów gruźlicy płuc w zupełności wyleczonej.

Po przebudzeniu z głębokiego letargu, panna P. M. robiła wrażenie osoby przeniesionej do zupełnie nieznanego jej kraju. Nie rozumiała ani jednego słowa po francusku a ruchy jej są zupełnie nieokreślone, jak u małego dziecka, nie umiającego się posługiwać najniezbędniejszymi przedmiotami codziennego użytku.

Trzeba było kilka tygodni wysiłku, by chorą nauczyć czytać, pisać i mówić w swym rodowi-

lym języku. Mimo to wysiłek ten nie dał prawie żadnego rezultatu gdyż nie rozumie ona najelementarniejszych wskazówek.

Co jest jednak najbardziej zdumiewającym to to, że panna P. M. postępuje się obecnie 12-ma językami, których wcale nie znała przed letargiem. Następnie pisze w danych językach lewą ręką, chociaż przed chorobą nie była mańkulem.

Wydaje się przeto, że pojęcia nieznanne w dziedzinie podświadomości mózgu, zostały nagle przebudzone z wykluczeniem wszystkich innych czynności intelektualnych.

Wypadek ten jakby podkreślający dwoistość natury ludzkiej jest wstrząsający. Zajmuje on poważnie świat lekarski, który stara się go ująć z punktu widzenia naukowego.

## Walka z opozycją w Sowietach

W jakich formach występują obecnie trockiści w ZSSR

MOSKWA. Na początku grudnia obchodził „Instytut czerwonej profesury” dziesięciolecie swego istnienia. W instytucie tym uczeni rosyjscy zapoznawali się z ideologią komunistyczną.

Między mówcami, którzy wygłosili przemówienia okolicznościowe był również jeden z wybitnych współczesnych stalinistów L. M. Kaganowicz. Omówił w obszernie teoretyczną i praktyczną w wychowaniu kadry teoretyków komunistycznych, a wreszcie historię komunizmu oświecił obecny etap walki centralnego komitetu wykonawczego partii komunistycznej z opozycją.

Zdaniem Kaganowicza specyficzność obecnego etapu walki o partię komunistyczną i leninizm” został rozbity, odchylenie się w prawo zostało odkryte a linia generalna zwyciężyła”. Kaganowicz jednakowoż przyznaje, że chociaż obecnie pod sztandarami trockizmu występować w ZSSR, jest bardzo trudno, to jednak prace podziemne perjo-dycznie zostają ujawniane. Trockizm przejawia się w różnych ukrytych i zamaskowanych formach.

W obecnych czasach „trocki-

ści” starają się wywrzeć wpływ na studium historii partii komunistycznej i w tym kierunku oddziałują na wychowanie młodzieży komunistycznej.

Nadzwyczaj charakterystyczną jest forma mowy, jaką Kaganowicz przedstawił obecną sytuację trockizmu. Sama ta forma zdradza, jak silna jest u niego świadomość, że ten jest pokonany i wygnany z Związku Sowieckiego.

Trocki żyje poza naszym państwem — powiedział Kaganowicz. Tu u nas, w państwie sowieckim, zhańbiona, zbrudzona i przez klasę robotniczą na strzępy podarta została chorągiew Trockiego, która nikogo nie może zabić na swą stronę.

Trockiści dlatego starają się zbliżyć do mas z drugiej strony, ze strony historii partii, historii ruchu robotniczego; z tej strony pragną oni zhańbić stalinowską linię generalną i stalinowską ideologię partyjną.

Ślady opozycji trockistycznej w ZSSR, zostały ostatnio odkryte w szeregu historyków komunistycznych. Dlatego to Stalin i jego zwolennicy tak wielkie znaczenie przypisują wytworzeniu kadry komunistycznych teoretyków wśród profesorów sowieckich.

## ZAWIADOMIENIE

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości Sz. P.T. Publiczności, że w dniu 31 grudnia 1931 r. o godz. 7 wiecz.

### ZOSTANIE OTWARTA

Pierwszorzędna Restauracja z dancjologiem towarzyskim

„POD STRZECHĄ” w Lublinie, Krak. Pr. 32. tel. 6-76

Zespół muzyczny koncertowo-dancjowy od godz. 8 wiecz. pod dyr. Pindrosza z Poznania. Wykwintna i zdrowa kuchnia oraz wszelkie napoje alkoholowe po cenach bardzo niskich. 1527 Z poważaniem ZARZĄD.

TEL. 11-26 **BAR UL POLSKI** TEL. 11-26

NARUTOWICZA № 15

urządza noc Sylwestrową

Wiele miłych niespodzianek — Orkiestra Balajkowa

1530

Z poważaniem

J. MAZURKIEWICZ

## DŹWIĘKOWY „CORSO” KINO-TEATR

Dzisiaj nareszcie kino „CORSO” pomimo olbrzymich kosztów zdobyło największy dźwiękowy film świata p. l.

## MARADU

Film ten pobit wszystkie filmy świata, który zdobył sobie uznanie wszystkich kontynentów. Film pociągający niepowściągliwością tematu łączący w sobie uczucie, piękno, nastroj przepych, erotykę i sensację, w którym główne role kreują: bohaterki CHARLES BICKFORD i przepiękna ROSE HOBART.

Nadprogram! Wspaniałe 3 dodatki dźwiękowe. Mimo ogromnych kosztów sprowadzenia tego arcydzieła ceny miejsc nie podwyższono.

Początek seans. codz. o godz. 5-15 popoł. Ostatni seans o godz. 10 wieczór. Bilety wolnego wejścia oraz Passe-Partout z wyjątkiem urzędowych i prasowych bezwarunkowo nie ważne.

Popołudniówka! W piątek 1, sobota 2, niedziela 3 stycznia 1932 r. codziennie o godz. 3 pop. 1 seans wyświetlany będzie sensacyjny film dźwiękowy p. l. „DZIKA KOTKA” w roli głównej: Hoot Gibson. Ponadto 2 film „Cohn i Kelli w strazy ogólnej”. Nadprogram 2 wspaniałe dodatki dźwiękowe Fleischera. Miejsce dolne po 55 gr. do loży 75 gr. Kasa czynna od godz. 2 — 3 popołudniu.

## Kino - APOLLO - teatr

Wielka Premjera Sylwestrowa

Najgłośniejszy aktor, bohater „Marokko” i „X-27” GARY COOPER i uroczą COLLEEN MOORE w sentymentalnym romansie dźwiękowym p. l.

## Nieśmiertelna Miłość

TO HYMN RADOŚCI, TO PIEŚŃ SZCZĘŚCIA Oryginalny scenariusz z czasów Wielkiej Wojny, cudownie opanowany przez reżysera i aktorów

NADPROGRAM:

FLIP I FLAP w arcywesolej komedji p. t. „NIEZAPŁACONE RADIO”

Początek 1-go seansu o godz. 5.15.

Uwaga!

Dzisiaj o godz. 11:30 Sylwestrowy seans w kinie „APOLLO” wszystkie miejsca po 70 gr. Demonstracyjny będzie fenomenalny arcydzieło reżys. Van Dyke’a p. l. „TRADER HORN” oraz arcywesola komedja z udziałem Flipa i Flapa p. l. „Niezapłacone Radio”.

Kino-Teatr „ADRJA” DAWNIEJ „WIEDZA” ulica Jezulicka № 20.

Od niedzieli 27

## Na Sybir

w rolach głównych Jadwiga SMOSARSKA Adam Brodzisz, Bogusław Samborski.

NADPROGRAM NA SCENIE: Wspaniałe atrakcje artystyczne 5 Zrodowskich Irena, Bolesławski, Dwidzia i Nusia w bardzo bogatym repertuarze, Cz. Ber-Grochalski żywe słowo, w programie sport, humor, balet, muzyka i wiele nowości. Pocz. seans: o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc od 40 gr. do 70 gr.



# Reforma gminy wiejskiej w świetle projektów rządowych

Jedno z najistotniejszych zagadnień, które oddawna, bo od początku istnienia Państwa, oczekuje należytego rozwiązania — to wprowadzenie na całym obszarze Państwa jednolitego typu gminy wiejskiej, tej niezmiernie ważnej, najmniejszej komórki podziału administracyjnego Państwa.

Ujednolicenie ustroju gminy wiejskiej jest potrzebne nie tylko dla uporządkowania obowiązującego ustawodawstwa, pozostałego w spadku po zaborcach, rozbieżnego i różnego w poszczególnych dzielnicach Państwa, jest ważne nie tylko dla uporządkowania i zbliżenia ich obszarów pod względem samorządowo-prawnym, ale ma doniosłe również znaczenie ze stanowiska usprawnienia administracji publicznej w ogóle, zharmonizowania z jej urządzeniami najniższych komórek państwowych i samorządowych, oraz oparcia organizacji całego aparatu administracyjnego na zasadach ekonomicjnych środków intelektualnych i materialnych.

Podług dotychczas obowiązujących przepisów prawnych posiadamy na obszarze Rzeczypospolitej dwa typy gminy wiejskiej: na obszarze województw południowych, stanowiących przed wstąpieniem Państwa Polskiego ziemie dawnej Galicji i Łódzkiej, oraz na obszarze b. zaboru pruskiego, czyli w województwach zachodnich — pomorskim i poznańskim istnieje gmina wiejska jednowioskowa, zwana inaczej jednostkową. Każde osiedle, wieś z ewentualnymi przysiółkami, czy osada stanowi na powyższych obszarach odrębną gminę wiejską, natomiast na obszarze województw centralnych i wschodnich t. j. ziem b. zaboru rosyjskiego istnieje gmina zbiorowa, której obszar obejmuje większą liczbę osiedli, wsi, folwarków, osad i t. p.

Gminy wiejskie na poszczególnych obszarach Państwa znacznie różnią się od siebie nie tylko pod względem ustrojowym, ale więcej jeszcze pod względem wielkości obszaru, liczby mieszkańców i zasobności w środki materialne. Rzeczywistość przedstawia pod tym względem prawdziwą mozaikę. W województwach południowych występuje jako typ przeważający gmina drobna, karłowata, np. w województwie krakowskim na ogólną liczbę przeszło 1900 gmin wiejskich aż 1700 liczy poniżej 500 mieszkańców, przyczem w liczbie tej nierzadko spotykamy gminy karłowate, liczące około 200 mieszkańców i mniejsze. W województwach zachodnich przeważa gmina, którą można określić jako średnią sąsiadującą często wszakże z gminą drobną. Na obszarze tym istnieją ponadto t. zw. obszary dworskie, na które składają się folwarki i grunta, powstałe z ich parcelacji, stanowiące odrębne jednostki administracyjne, niewchodzące do obszaru gminy wiejskiej. W województwach centralnych przeważa typ gminy dużej, która w nie licznym wypadkach liczy poniżej 5 tys. mieszkańców, a wyjątkowo przekracza liczbę 12 tys. Wreszcie w województwach wschodnich przeważającym typem przeciętnym jest gmina wielka, licząca kilkanaście tysięcy mieszkańców, przekraczająca często liczbę 20 tys. ludności, rozłożona na wielkim obszarze.

Nie w mniejszym stopniu różnią się od siebie gminy wiejskie, których ogólna liczba na całym obszarze państwa znacznie przekracza 12 tys., również pod względem zasobności w środki finansowe: gdy budżety roczne gmin zbiorowych na obszarze województw centralnych i wschodnich sięgają sumy kilkunastu tysięcy, a nawet kilkudziesięciu tysięcy zł., budżety gmin drob-

nych na obszarze województw południowych zamykają się często kwotą zaledwie kilkuset zł. Gminy zbiorowe posiadają stały należycie zorganizowany aparat biurowy, składający się z pisarza gminnego oraz jednego lub kilku pomocników, drobne zaś gminy jednowioskowe pozbawione są zupełnie stałej siły biurowej i szeregu ważnych czynności administracyjnych powierzając przygodnej sile pisarskiej, traktującej swe zadania w sposób amatorski i dorywczy.

Pomimo wysiłku jednostek i szeregu środków zaradczych, wy-

suwanych przez potrzeby życia, gminy karłowate, pozbawione elementarnych warunków gospodarczych i intelektualnych nie zdołały podjąć poważniejszej działalności samorządowej. Zamiatło w nich życie samorządowe, ten pierwszorzędnny czynnik postępu gospodarczego i kulturalnego. Ale bez porównania rzecz gorszą, w skutkach swych dotykającą interesów ogólnopaństwowych, jest fakt, że różnorodność typu gminy wiejskiej pod względem jej wielkości i zasobności w środki materialne do wykonywania ciężkich

na niej zadań niezmiernie utrudnia, a nawet wprost uniemożliwia racjonalne administrowanie Państwem w zakresie wielu ważkich dziedzin życia publicznego, nie wyłączając dziedziny tak doniosłej dla Państwa, jaką jest zapewnienie mu najlepszych warunków obronności. Ustawodawstwo bowiem kładzie na gminy wiejskie bez oglądania się na istnienie ogromnych wśród nich odrębności ustrojowych wiele zadań z zakresu administracji rządowej, zadań t. zw. zleconych, których należyte wykonanie jest nieodzownym wa-

runkiem sprawności w funkcjonowaniu administracji państwowej.

Zwolennicy utrzymania dotychczasowych gmin jednostkowych, spełniających jakoby postulat samorządu, opartego na najbardziej naturalnych podstawach, samorządu w najczystszej jego formie, pragną widzieć odrębny aparat wykonawczy władz rządowych, odrębne okręgi administracyjne na wsi z urzędnikami państwowymi na czele. Zwolennicy takiej koncepcji zapominają o tem, że Państwo włączyło gminę wiejską do organizacji władz państwowych, jako najniższą jednostkę terytorjalną Państwa, a organa wykonawcze gminy wiejskiej, jako najniższy szczebel państwowej maszyny administracyjnej, dlatego, żeby nadać jej na najniższym stopniu organizacyjnym najprostszą i najbardziej ekonomiczną strukturę. Łącząc w ręku przelożonego gminy obok czynności wykonawczych samorządu gminnego szereg czynności pomocniczych, przygotowawczych i wykonawczych z zakresu administracji rządowej, państwo pragnęło zbliżyć ludność do władz rządowych przez osobę, cieszącą się jej zaufaniem i uniknąć biurokratycznej rozbudowy władz na terenie wsi, gdyż wielorakość organów rządowych i samorządowych byłaby uciążliwą dla mieszkańców i podniosłaby ogólne koszty administracji państwowej, wsparte przecież o jedną i tę samą kieszeń płatnika.

Znajdujący się już w końcowej fazie prac Ministerstwa Spraw Wewnętrznych projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego wysuwa zagadnienie jednolitej gminy wiejskiej na czoło najbliższych reform w ustroju samorządu i usiłuje rozwiązać je w sposób najbardziej życiowy i praktyczny. Projekt wprowadzi z pośród dwóch typów gminy wiejskiej wybiera jako typ unifikacyjny gminę zbiorową, to jednak nie czyni z niej niezwróconego kanonu.

Według postanowień projektu ustawy obszar gminy wiejskiej musi wiązać ludność miejscową wspólnością ogólnych interesów, wspólnością spraw publicznych, a z drugiej strony obszar ten musi stwarzać warunki, któreby zapewniły gminie odpowiednie środki intelektualne i materialne do wypełnienia sumy zadań publicznych, jakie ciąży na gminie wiejskiej. Projekt ustawy nie przekreśla samorządu wioski na obszarze województw, gdzie dotychczas istnieje tylko gmina jednowioskowa, porostawia jej w dalszym ciągu zarząd majątkiem i ogólnymi sprawami, wynikającymi z sąsiedzkiego współżycia, utrzymując samorząd wsi w postaci gromady. Projekt ustawy nie narzuca dzielnicom Państwa, gdzie istnieje gmina jednowioskowa, gminy zbiorowej, nie daje w żadnym przepisie takiego określenia, realizuje tylko postulat gminy gospodarczo silnej i stanowiącej najbardziej naturalny zasięg dla jej działalności samorządowej.

Gmina zbiorowa według projektu ustawy nie jest dogmatem, ani doktryną i zdarzyć się może, że duża wieś lub osada, zasobna w dostateczne środki finansowe załryma dotychczasową formę gminy jednowioskowej. Przepisy projektu pozwalają również na pozostawienie gmin jednowioskowych tam, gdzie warunki geograficzne, np. w miejscowościach górskich, nie pozwolą na ich łączenie. Poza tem przy łączeniu gmin jednowioskowych w gminy zbiorowe, na co przewidziany jest czas dłuższy, powołane będzie do współpracy miejscowe społeczeństwo, którego głos będzie wysłuchany i rozważony.

## Ile Niemcy wydają na zbrojenia? 24 miliardów długów i 200 procent więcej niż przed wojną

Komitet konsultacyjny ekspertów wygotował znany raport o katastrofalnej sytuacji finansowej niebezpiecznych Niemców nie będących „absolutnie” w możności spłacania długów.

Trzeba stwierdzić, że wśród cyfr sporządzonych w Bazylei niezmiernie suggestywne są cyfry, mówiące o długach niemieckich w latach 1924—1931.

W roku 1924 długi niemieckie wynosiły zaledwie 6 miliardów marek, obecnie — 24 miljardy. Długi wzrosły czterokrotnie. Jak się to stało?

Ekspert stwierdził następującą pozycję:

Pożyczki Daves i Younga — 3100 milionów marek;  
Budowa mieszkań — 2500 milj.  
Transporty, instalacje gazowe i elektryczne — 2800 milj.  
Drogi i kanały — 2500 milj.  
Szpitale i sanatoria — 1600 milj.  
Pożyczki miejskie — 4200 milj. itd. itd.

Tak więc na sumę 18 miliardów marek (przeszło 100 miliardów franków), o którą to kwotę wzrosły długi niemieckie od roku 1924 — jest zaledwie 3 miljardy

400 milionów „na koniec” Dawsa i Younga, reszta zaś przeszło 14 i pół miljarda pożyczek angielskich i amerykańskich należy zapisać na rachunek inwestycji wewnętrznych.

Nieszczęśliwi Niemcy! Nie mogą spłacać reparacji, bo za pożyczone pieniądze pobudowali sobie mieszkania, sanatoria, gazownie i elektrownie...

A ileż cudzych pieniędzy wydali na zbrojenia, na Osthilfe, na pancerniki, aeroplany i mordercze gazy?

Kto z kogo kpi?

## Pomyślne objawy na froncie walki z kryzysem

### Położenie gospodarcze w ocenie Banku Gospod. Krajowego

Ogólna charakterystyka położenia gospodarczego Polski w listopadzie 1931 roku według oświadczenia Banku Gospodarstwa Krajowego przedstawia się jak następuje:

Pomyślnym objawem w kształtowaniu się położenia gospodarczego Polski w listopadzie było pewne uniezależnienie się polskiego rynku pieniężnego i rynku zbożowego od ujemnych wpływów konjunktury ogólnoswiatowej. Natomiast pogorszenie się międzynarodowej sytuacji gospodarczej dało się odczuć w handlu zagranicznym Polski, gdyż ograniczenia dewizowe i przywózowe, zaprowadzone przez szereg państw utrudniają coraz bardziej zbyt artykułów eksportowych Polski. Bilans handlowy Polski wykazuje jednak nadal znaczną nadwyżkę wartości wywozu nad przywozem.

Poprawa na rynku pieniężnym wyraziła się w postaci zmniejszenia się odpływu wkładów, we wzroście rezerw kruszcowo-dewizowych Banku Polskiego i we wzmożeniu kursów papierów procentowych. Z pośród instytucji finansowych P. K. O. wykazuje nawet bardzo poważny przyrost wkładów; w bankach polskich lokaty zagraniczne przedstawiają odpływać. Działalność kredytowa instytucji państwowych i prywatnych uległa zmniejszeniu wskutek kurczenia się obrotów. Wypłacalność klienteli bankowej nie wykazała jeszcze poprawy, co zmusza bank do zaostrożenia selekcji kredytobiorców. Niepomyślny stan wypłacalności pozostaje w ścisłym związku z pogorszeniem się warunków zbytu na rynku towarowym.

Wysoce pomyślny objaw stanowi poprawa sytuacji finansowej Skarbu Państwa, w listopadzie została bowiem osiągnięta — poraz pierwszy od szeregu miesięcy — nadwyżka wpływów budżetowych nad wydatkami.

Zwykły ruch cen zboża na rynkach międzynarodowych nie trwał długo, gdyż w połowie listopada nastąpiła tendencja wręcz odwrotna; na rynku polskim jed-

nak ceny zboża wykazały dużą niezależność od cen zagranicznych, wzmacniając się w dalszym ciągu.

Stan wytwórczości przemysłu przedstawiał się nadal niekorzystnie, a w niektórych gałęziach przemysłowych nastąpił spadek zatrudnienia.

Spotykany zwykle z począt-

kiem zimy wzrost bezrobocia był w okresie sprawozdawczym znacznie mniejszy, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego; ten pomyślny objaw należy w dużej mierze zawdzięczać solidarnej akcji rządu i społeczeństwa, zmierzającej do złagodzenia skutków przesilenia gospodarczego na rynku pracy.

## Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w konferencji reparacyjnej

NOWY JORK. Wedle doniesień „Herald Tribune”, Stany Zjednoczone nie tylko że postanowiły nie brać udziału w przyszłej konferencji europejskiej w sprawie odszkodowań i długów, lecz zdecydowały uzależnić wszelką akcję pomocy od sposobu, w jaki Europa będzie skłonna rozwiązać swe własne trudności bez dalszego odkładania spłaty

nieależności. Dziennik dodaje od siebie: Europa powinna zapewnić 1) wypłacalność Niemiec, 2) program przygotowujący przynajmniej drogę do poprawy położenia gospodarczego Europy. Dopiero gdy oba te punkty zostaną zapewnione, Stany Zjednoczone będą mogły zająć się odpowiednim zagadnieniem długów.

## Odezwa Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia

Wobec zbliżającego się święta NOWEGO ROKU, zwyczaj nakazuje dziesiątkom tysięcy osób prywatnych, instytucji handlowych i społecznych przesyłać sobie wzajemnie pocztówki lub karty wizerkowe z życzeniami.

Zwyczaj ten powoduje dla poszczególnych osób i instytucji pewne wydatki, które w sumie stanowią niewątpliwie poważną kwotę i stanowią nieprodukcyjną stratę grosza społecznego.

To też już nieraz — w ciężkich dla Narodu chwilach — zastępowano ten zwyczaj składaniem, zamiast za przesyłanie życzeń, ofiar na cele społeczne za pośrednictwem prasy.

W roku bieżącym, gdy wskutek panującego bezrobocia, prawie święcie miliona rodzin pozostaje bez chleba — Naczelny Komitet do spraw Bezrobocia przy

Prezisie Rady Ministrów odwołuje się do całego społeczeństwa, aby w myśl tego zechciało powstrzymać się w tym roku z przesyłaniem życzeń świątecznych i noworocznych, a przeznaczane na ten cel kwoty złożyć jako ofiary, na rzecz akcji niesienia pomocy bezrobotnym, prowadzonej przez Naczelny Komitet i jego odpowiedniki na prowincji.

Naczelny Komitet nie wątpi, że jego apel spotka się z przychylnym przyjęciem całego społeczeństwa ogółu w Polsce.

Ofiary na rzecz pomocy bezrobotnym mogą być również składane bezpośrednio w Wojewódzkich i miejscowych Komitetach do spraw bezrobocia, lub wpłacane na konto czekowe Naczelnego Komitetu w P. K. O. Nr. 3006.



## Nieco o pracach oświatowych wśród kobiet

Do niedawna jeszcze, spotykana sporadycznie, dziś płynąca coraz to głębszym mostem, praca oświatowa wśród kobiet na terenie województwa lubelskiego staje się coraz bardziej widoczną.

Rozwija się zarówno na wsi, jak i w miastach. Na wsi mająca za sobą tradycję prac Kół Ziemianek i Kół Gospodyń Wiejskich prowadzona jest zwłaszcza przez te ostatnie utarłymi i wypraktykowanymi drogami społeczno-gospodarczymi. O rezultatach tych prac i konkretnej działalności innym razem.

Miejska, kobieca praca oświatowa wyszukała teren bliższy zainteresowania przeciętnej kobiety miejskiej i usiłuje działania oświatowe zapoczątkowywać poprzez pomoc opieki społecznej: zakładania żłobków, przedszkoli, pomocy bezrobotnym, trafiając do zaufania potem organizowania Kół pracy, pogadanek, odczytów, świetlic, kursów.

Najpoważniejsze prace z tej dziedziny prowadzi Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w swoich oddziałach miejskich.

Możnaby właściwie pracę organizacyjną kobiecą podzielić na dwie kategorie: wewnętrzną i zewnętrzną. Pierwsza obejmuje same członkinie, druga wypromieniuje pośrednio (Kola Gospodyń) czy bezpośrednio (Z.P.O.K.) na zewnątrz.

Mają zrobić to same organizacje, gdyby nie były posiłkowane (zawodowym oświatowym elementem, pracą nauczycielek. Zwłaszcza na wsi, poczynając w tej mierze nauczycielek zastępują by o nich mówić szerzej i obszerniej. Stąd konieczną będzie rzeczą jeden z następnych artykułów poświęcić wyłącznie oświa-

lowej pracy nauczycielek wśród kobiet wiejskich.

Ostatnio jeszcze i trzeci czynnik, urzędowy, stanął w szeregi ingerentów do oświaty kobiecej. W lipcu b. r. odbył się w Puławach pierwszy kurs społ.-ośw. organizowany staraniem lubelskiego kuratorium, a przygotowywany nauczycielki do pracy oświatowej wśród kobiet wiejskich.

Jak wszędzie jednak tak i w tej dziedzinie potrzebna jest samokontrola i baczna uwaga, by stosując najprzeróżniejsze formy prac, nie zapomnieć o żywym człowieku, dla którego te formy zostały stworzone.

Akcentował to wyżej wspomniany kurs, który obok zagadnień gospodarczych, higieny, wychowania społecznego stawiał w programie zagadnienia wewnętrznej życia kobiety, jej psychologii i metod postępowania w pracy około niej.

Obserwacja dzisiejszych prac oświatowych wśród kobiet stawia jako naczelny, przez samo życie wysuwany postulat tych prac — człowieka — nietylko opiekę nad materialną stroną jego — jej życia, nietylko opiekę nad dzieckiem, nietylko, a raczej wcale nie — filantropja, a sam żywy człowiek — kobieta. Poznanie jej psychiki, poznanie wszelkich dróg jej zainteresowań, czasem obudzenie drzemających głęboko wartości i — tu sedno — nie narzucanie, nie patronowanie, a ciagle i usilne budzenie głodu; głodu książki, głodu myśli, głodu słowa — i co zatem idzie zaspakajanie go. Zahaczamy o ideologię oświaty wogóle, oświaty kobiecej w szczególności, ale o tem innym razem.

J. W. T. O

## Z prac Związku Młodz. Wiejskiej w Chełmie

Istotą pracy Związku Młodzieży Wiejskiej jest pierwiastek wychowawczy oparty o dążenie do wychowania samodzielnego obywatela i pełnego człowieka. Stąd duże znaczenie, jakie przypisuje ta organizacja — wszelkiego rodzaju zebraniom i zjazdom, na których delegaci samej młodzieży mają możność decydować o planach pracy i wskazaniach dla Zarządów.

Jednym z rodzajów tych zebrzań są konferencje prezesów Kół Młodzieży Wiejskiej w poszczególnych Okręgowych (powiatowych) Związkach. Na takich zebraniach można ocenić jakie znaczenie wychowawcze posiadają metody prac Zw. Młodz. Wiejsk. w odniesieniu do młodzieży, widząc wyrobienie organizacyjne i obywatelskie poszczególnych jednostek oraz obserwując proces ciągłego narastania własnych przodowników na wsi. W ostatnią niedzielę przed Bożem Narodzeniem odbyło się zebranie prezesów Kół Młodz. Wiejskiej pow. chełmskiego pod przewodnictwem p. J. Bocheńskiego, prezesa Chełmskiego Okr. Zw. Mł. Wiejskiej. Mimo przykrych warunków atmosferyczno-komunikacyjnych na zebranie przybyli prezesi kilkunastu Kół.

Okazuje się, iż na terenie pow. chełmskiego tylko Okr. Zw. Mł. Wiejskiej („Siew”) zdołał urządzić powiatowy pokaz konkur-

sów rolnych w listopadzie b. r., zyskując przez to uznanie wszystkich czynników interesujących się wychowaniem rolniczym.

O dużym zrozumieniu celów konkursów rolniczych świadczy fakt, że zgromadzeni widząc trudne położenie finansowe kraju oraz niemożność wypłacenia nagród, które przypadły poszczególnym konkursowiczom — oświadczyli dalszą gotowość pracy w akcji konkursów bez nagród — bo, jak mówiono, celem tej pracy nie są nagrody.

Wśród innych spraw poruszano sprawę Walnego Zjazdu Delegatów Kół, czytelnictwa „Siewu”, zorganizowania Sekcji Prac Koleżanek, konkursy czytelnictwa, akcję świetlicową itp.

Na spójnie zaś podkreślenie zasługuje projekt zorganizowania dłuższego kursu dla przodowników prac K.M.W., opartego o doświadczenie innych okręgów, które to kursy są organizowane na terenie województwa lubelskiego i zyskały już sobie uznanie tak członków jak i osób z poza organizacji.

Na zebraniu obecni byli także członkowie Zarządu Okręgowego pow. chełmskiego oraz p. J. Mazurkiewicz, prezes Woj. Zw. Mł. Wiej. z Lublina.

Po zebraniu prezesów Kół odbyło się zebranie Zarządu Okręgowego.

J. K.

## Praca w Kole B. B. W. R. Murarzy

W lokalu Sekretariatu Rady Grodzkiej w dniu 29.XII odbyło się ogólne Zebranie Koła B. B. W. R. Murarzy. Zebranie zagalę prezes Koła p. Ekiert, poczem członek Akademickiej Sekcji Prelegentów mgr. Góra wygłosił referat p. t. „Rola i zadanie państwa współczesnego, jako najdoskonalszej organizacji społecz-

nej”. Obecni wysłuchali referatu z wielkim zainteresowaniem — co się przejawiało w bardzo ożywionej dyskusji, po referacie, w której głos zabierali prawie wszyscy zebrani. W końcu omówiono szereg spraw organizacyjnych i nasuwających się (potrzeb młodego Koła.

### Na półkach księgarskich

Wacław Gąsiorowski (Wiesław Sclavus) „Nowa Kolchida”. Rewelacyjna książka o Ameryce dzisiejszej, Str. 324. Zł. 9. Wydawnictwo Domu Książki Polskiej.

NOWA KOLCHIDA... Tem mianem, zaczerpniętym z greckiej mitologii, nazwą dalekiej, mitycznej krainy, do której w pogoni za złotem i unem, po licznych, legendarnych przygodach, dotarli argonauci, zatyłował świetny beletrysta historyczny, autor „Królóbobójców” (których nowe, piąte zrzędo wydanie w tych dniach ukazało się na półkach księgarskich), swe nowe dzieło, rewelacyjną książkę o Ameryce współczesnej. O nowoczesnej Kolchidzie, Ziemi Waschingtona, przedstawiającej dla Europy tak wiele oryginalnych pojęć, tyle się słyszy, ale niestety, spotyka się ciągle z fragmentarycznym, „ubarwionym” materiałem anegdotycznym i nader dotkliwie odczuwało się dotychczas brak informacji rzeczowych, ścisłych, wielostronne i prawdziwie odtwarzających obraz Ameryki dzisiejszej. Przyczyny — zrozumiałe. Ameryka — to kraj dziwny, skarbnica niewyczerpana dla badacza, dla podróżnika, ale i... „dla kolorysty” i przeciętnego gapia. Stąd pole do popisów dla byle gadulstwa, dla byle czego, pochwyconego przelotem, przepisanego od kogoś, stąd o Ameryce, niby o królestwie Banialuca, byle długo, byle coś jeszcze...

Sama definicja Ameryki nieodownie wymaga wyjaśnień, których wyczerpująco udziela sam autor we wstępie. Dwie są Ameryki na świecie. Pierwsza z nich to poleca wydłużonego, poszarpanego kontynentu, główna treść Zachodniej Półkuli. Druga to część pierwszej zaledwie, ale część, tworząca istotną, prawdziwą Amerykę, a więc Amerykę, która jako siła, energia, pomysłowość, wytrwałość, spryt, zachłanność, pewność siebie, lekciem, podziwem, szacunkiem czy zawiścią przejmować zwykła strusiające koliska mieszkańców starego świata. Druga Ameryka — więc ziemia miodem i mlekiem płynąca, ziemia obiecana, ojczyzna wszechmocnego dolara, kraina miliardów, ziszczona szaleństw, kopalnia złota, to właśnie Nowa Kolchida, na stal przekuwająca wątlę miękanie współczesnych Argonautów. Druga Ameryka... więc ten obszar, który zdołał zgromadzić w jednym państwie wszystkich Amerykanów... W Ameryce, Amerykanie bytują tylko w granicach prawdziwej Ameryki, czyli w granicach Stanów Zjednoczonych. Wszystkie inne ludy, podziwające się na tym samym kontynencie, muszą poprzestać na swych terytorjalnych nazwach. Są tylko Meksykanami, Peruwianczykami, Brazylijczykami, słowem tylko mieszkańcami Meksyku, Peru, Brazylii, Hondurasu — ale nigdy Ameryki. Temu lawdy nikt nie waży się uchybić.

W „Nowej Kolchidzie” Gąsiorowski wszechstronnie i prawdziwie odmalował wysoce pouczający obraz Ameryki współczesnej. Z szeregu rozdziałów tego obszernego dzieła czytelnik zapoznaje się kolejno z ustrojem władz, składem ludności, sprawami religijnymi, architekturą, zyciem miast, pracą, szkolnictwem, organizacją, komunikacją, indywidualnością amerykańską i amerykańkami, zyciem rodzinnym, domowym, z wycieczkami i obyczajami amerykańskimi. Kopalnia zasłanawiających, niesłychanie interesujących wiadomości! Czytelnikowi otwierają się oczy na rzeczywistość, nie urojoną rzeczywistość amerykańską. Naturalnie, co krok nasuwają się zestawienia z naszymi warunkami i stosunkami. „Co kraj to obyczaj”. Nie wszystko, oczywiście, zachwyca w Ameryce, ale wiele

## Z życia Organizacji Kobietych w Lubartowie

(Koresp. własna)

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Lubartowie jest naprawdę placówką, która w dobie obecnego kryzysu gospodarczego silnie rozwija swoją działalność, na każdym niemal polu, dlatego słów parę należy skreślić o jego działalności, by przekonać Sz. Czytelników, że przy dobrych chęciach dużo można zdziałać.

Mam tu na myśli powyższą Organizację — która nie mając żadnych zasobów pieniężnych, a tylko chętni i gorliwi członkinie — uczyniła wiele — i może nieraz ocalał niejednemu biednemu i głodnemu dziecku — okołą zachodzące.

Postarano się, by dzieci biedne — miały zabezpieczone obiady. Nie szczędzono więc trudów by rozmieścić około 100 dzieci po domach, oliarnego Lubartowskiego społeczeństwa, gdzie dostają gorącą strawę. Dla niemowląt zorganizowano przychodnię pod nazwą „Kropka mleka”, gdzie matkom wydaje się po pół litra mleka na dziecko.

Zajęto się też zbierką odzieży po domach, którą następnie rozdzielono pomiędzy najbiedniejszych.

Referat powyższy jest w rękach p. p. Kossobudzkiej i Lipskiej — co należy zaznaczyć

pełnem uznaniem dla obu Pań.

Również staraniem tego referatu było zorganizowanie miłego Wieczoru dla dzieci — pod nazwą „Święty Mikołaj”. Dzieci z Przedszkola — przy ZPOK. pod reżyserją kierowniczką tegoż p. Gerczakowej, wypełniły bardzo bogaty program — na który złożyły się dwa obrázky sceniczne, śpiewy, deklamacje i tańce.

Należy wspomnieć, że Przedszkole — utrzymywane przez Z. P.O.K. liczy 45 dzieci — przeważnie niezamożnych rodziców.

Dzieci biedne dostają w Przedszkole bezpłatne śniadania. Wielką zasługą ZPOK. a raczej Referatu Uświadomienia Obywatelskiego prowadzonego przez p. Z. Breitmeierową — jest otwarcie „Światlicy” dla młodzieży żeńskiej.

Referat ten urządził też odczyty dla miejscowego społeczeństwa. Na jeden z odczytów zaproszono p. Janinę Komornicką z Lublina, która wygłosiła referat p. t. „Rola kobiety w Państwie i społeczeństwie”.

Z uznaniem więc należy odnosić się do ZPOK. w Lubartowie, a równocześnie podnieść, że wiele inicjatyw i pracy nie szczędzi przewodnicząca Związku p. J. Teterowa.

## 9 stycznia 1932 r. Bal „Bratniej Pomocy” Stud. Kaf. Uniw. Lub.

9 stycznia 1932 r. w salonie Garnizonowego Kasyna Olicerskiego odbędzie się Bal „Bratniej Pomocy” Stud. K. U. L., urządzony pod protektorem Jego Magnificencji Rektora K. U. L. Ks. Dr. Józefa Kruszyńskiego.

Bal „Bratniej Pomocy” wkrzesza dawną tradycję Balu ogólnoakademickiego. Przez kilka lat Bratniak lubelski z różnych względów balu nie urządził. Obecnie przez Bal 9.1.32 pragnie na nowo zapoczątkować dawny zwyczaj. W każdym bądź razie obecny Bal Bratniej Pomocy Stud. K. U. L. jest pierwszym od lat kilku tego rodzaju balem w Lublinie. Jako Bal ogólnoakademicki zgromadzi on wszystkie grupy akademickiej mło-

dzieży lubelskiej i zyska tem większe poparcie całego społeczeństwa lubelskiego. Dochód z Balu z natury rzeczy jest przeznaczony na cele samopomocowe młodzieży lubelskiej, a więc na cele społeczne.

W najbliższym czasie zostanie podana w prasie lista osób, które łaskawie podjęły się pełnić obowiązki Gospodarzy honorowych Balu.

Wstęp tylko za imiennymi zaproszeniami. Zaproszenia można otrzymać w Bratniej Pomocy Stud. K.U.L.—Uniwersytet—parter, telefon 11-29. Karta wstępu zł. 8, dla akademików zł. 4. Początek Balu o godz. 22, uroczyste otwarcie Balu o godz. 24. Na Balu grać będzie doborowy sextet p. K. Matulewicz.



EGIPSKIE PRZEDNIE 20 SZT.

mogłaby się Europa nauczyć od Ameryki. Jeżeli sceptycznie zapatrujemy się np. na kult mamony, to zało bezwzględnie imponuje nam prawdziwy kult pracy. Klęska bezrobocia i kryzys ekonomiczny nie ominęły dziś i Ameryki. Końcowy rozdział „Nowej Kolchidy” nosi charakterystyczny tytuł: „Siadła bieda na workach złota i płacze”. Gąsiorowski wierzy w przyszłość Ameryki, ale i duchowy. Wymownym akordem wiary brzmiały ostatnie słowa jego dzieła: „Ameryka dźwignie się, okie i z większym jeszcze zapalem rozpaląc będzie potężne ogniska nauki i sztuki i garnąc się do kultury duchowej. I jako dzisiaj z amerykańskiej energii, z amerykańskiej

wytrwałości, z amerykańskich systemów i metod powielania wartości, ułatwiania życia tysiące wskazań dla opieszłych a bezradnych, — tak jutro w Nowej Kolchidzie złote runo myśli wszechludzkiej, kastalskie krynice rozkwitu umysłowego”.

Cały materiał rzeczowy, zawarty w „Nowej Kolchidzie” ujęty został w formie nadzwyczaj barwnej i lekko kreślonych opisów. Humor, gdzie tylko może, towarzyszy pióru znakomitego twórcy „Haraganu”. Czytelnik sam nie wie kiedy otrzymuje ścisłe, pouczające wiadomości, doskonale wzbogacające jego wiedzę o świecie.

„Nową Kolchidę” czyta się jak najbardziej zajmującą powieść.



**Kino Teatr „PALACE”**

Dziś i dni następnych, wyświetlany będzie wielki film pod tyt. „NOCE HISPANSKIE” SERENADA MIŁOŚCI w 10 w. aktach. W rolach głównych najpiękniejsza gwiazda ekranu Hiszpańki Eugenia Amani oraz niezrównany jej partner Aleksander D. Arco. Reżyserji Normana Walkiera. Nadprogram bomba śmiechu komedia 2-aktowa. Początek przedstawienia codziennie o godzinie 5-ej po połud. w soboty niedzielę i święta od g. 3 pp. Do obrazu przygrywa orkiestra koncertowa pod dyr. Cz. Szpilloga. Ceny miejsc od 70 gr. do 1.50 gr.

**KRONIKA MIEJSKA**

GRUDZIEŃ

**31**

Czwartek

Wschód s. g. 7.45  
Zachód s. g. 15.32  
Dziś Sylwestra pap.  
Jutro N. Rok Miecz.

**NOCNE DYŻURY APTEK**

Dziś w nocy z czwartku na piątek dyżurują: apteka Haberla i Steckiego, Krak.-Przedm. Hotel Europejski i apteka W. Szeliży przy ul. Nowej 23, róg Kowalskiej 1.  
Oraz apteka Bołdoła ul. 1-go Maja 29.

**Gdzie spędzić wieczór?**

TEATR — „Perfumy mojej żony”  
„CORSO” — „Maradu”  
„APOLLO” — „Trader Horn”  
„ITALIA” — „Okręt straceńców”  
„ADRIA” — „Złodziej z Bagdadu”  
„VENUS” — „Dziłuska”  
„UCIECHA” — „Cud nad Wisłą”

**Podziękowanie dla księgarni Gebethner i Wolff.** Referat opieki nad matką i dzieckiem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Oddział w Lublinie, składa podziękowanie księgarni Gebethnera, która za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” obdarowała świetlicę naszą 65 egzemplarzami książeczek dla dzieci.

Opieka szkoły powszechnej Nr. 12 dziękuje księgarni Gebethnera za 50 książeczek przeznaczonych dla biednej działwy na gwiazdkę.

Opieka szkoły powszechnej Nr. 8 zasyla tą drogą serdeczne podziękowanie księgarni Gebethnera, która za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” obdarowała działwę szkolną 50 książeczkami.

**Dziś o godz. 11.30** Sylwestrowy seans w kinie „Apollo” wszystkie miejsca po 70 gr. Demonstracyjny będzie fenomenalne arcydzieło reżys. Van Dyke'a p.t. „Trader Horn”, oraz arcywesoła komedia z udziałem Flipa i Flapa p.t. „Nieopłacone Radjo”.

**Dancing-Bridge na kolonie letnie.** Pragnąc rozszerzyć kolonję swoją w Kijanach i powiększyć tym sposobem listę wysyłanych dzieci — Zarząd Wydziału Kolonij Letnich Lub. Tow. Dobroczyńności organizuje „Dancing-Bridge” dn. 5 stycznia 1932 r. w Salonach Resursy Kupieckiej. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można u gospodyni. Karta wstępu zł. 4, dla pp. akademików zł. 2. Początek o godz. 9-ej wieczorem.

W dniach najbliższych ukaże się w druku lista pp. gospodyni i pp. gospodarzy, którzy biletów wejścia nie placą.

Sympatyczny cel, jak również dawna tradycja zabawy zachęca z pewnością szerokie koła towarzyskie do wzięcia w niej udziału.

**Kradzież na Nicałej.** Frejt Zygmunt, zam. Nicała 20, zameldował o kradzieży z mieszkania przez nieznaną sprawcę pościeli oraz bielizny, ogólnej wartości 100 zł.

**Banka od mleka.** Olejarczyk Jacenty, zam. w maj. Konopnica, zameldował o kradzieży banki od mleka, wart. 40 zł. przez nieznaną sprawcę.

**Kupił a później mu skradł.** Szablowski Bolesław, zam. Orla Nr. 12, zameldował o kradzieży z mieszkania przez nieznaną sprawcę 2 zł. gotówki, zegarka firmy „Rozkop” z napisem „Nagroda marszałki Kielce — Kraków”. Zegarek ten kupił okazyjnie.

**OPIARY**

Wincenty i Marija Kosztowscy zamiast życzeń Noworocznych składają 10 zł. dla najbiedniejszych do rąk Siostry Marji.

Zł. 20 na rzecz Komitetu dla Bezrobotnych w Lublinie składają Fr. Papiewscy zamiast powinszowań Noworocznych.

Pan S. Dylewski z-ca Kierownika Zarządu Miejskiego w Lublinie zamiast życzeń świątecznych zł. 20 na Miejski Komitet Bezrobocia.

Stanisław Talat—Kiepszczyk zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych składają 5 złotych do uznania Redakcji.

**LIST DO REDAKCJI**

Szan. Panie Redaktorze!  
Uprzejmie proszę o umieszczenie w swem poczytnym piśmie następującego listu od mieszkańców ulicy Dolna 3 Maja.

Przy ulicy Chmielnej Nr. 1 w dawnym pałacu Chrzanowskiego mieści się zakład dla wychowywania sierot jak również szkoła gospodarstwa domowego.

Otóż w wyżej wymienionym gmachu są urządzone w ten sposób klozety, że ciecz z nich wypuszczana bywa dwa razy dziennie t. j. rano przed godziną 8-ą i wieczorem koło godz. 10-ej specjalnym kanałem, którego wyłot wychodzi do rynsztoka na ul. Dolną 3-go Maja.

Można sobie wyobrazić co za przykrą i zabójczą woń muszą mieszkańcy wyżej wymienionej ulicy wdychać.

Co na to Komisja Sanitarna Magistratu m. Lublina?  
Za mieszkańców ulicy Dolna 3-go Maja.

Z. Godlewski.

**RADJO-PROGRAM**

Na piątek 1 stycznia 1932  
WARSZAWA  
11.58—12.05. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.  
12.05. Program na dz. bież.  
12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.  
12.15. Poranek muzyczny z Filh. Warsz.  
14.00. Odczyt ze Lwowa.  
14.20. Płyty gramofonowe.  
14.40. „Co słyszał, o czem wiedzieć trzeba”.  
15.00. Muzyka lekka.  
15.55. Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży.  
12.40. Płyty gramof.  
16.40. Odczyt z Krakowa.  
16.55. Płyty gramof.  
17.15. „Będzie lepiej” feljton.  
17.30. „Zabawy Noworoczne przed stu laty”.  
17.45—19.00. Koncert popoł.  
19.25. Płyty gramof.  
19.40. Program na dz. nast.  
19.45. Słuchowisko z Krakowa.  
20.15—22.40. Koncert symf. z Filh. Warsz.  
22.40. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny.  
22.45. Wiadomości sportowe.  
23.00—1.00. Muz. taneczna z danc. „Georges”.

**Czy jesteś członkiem L.O.P.P.**

**Co przyniesie nam rok 1932? Astrologiczne przepowiednie o pogodzie i polityce**

W związku ze zbliżającym się nowym rokiem 1932, roi się w prasie od wróżb i horoskopów, najrozmaitsze obiecujących nam niespodzianki. Podawaliśmy już niejednokrotnie naszym czytelnikom różne mniej lub więcej fantastyczne przepowiednie „jasnowidzów” rozmaitych narodowości. Tym razem do międzynarodowego budżetu wróżb dołączamy niemieckie „pewniki” wyczytane w gwiazdach, a podane do wiadomości śmiertelników przez jedno z pism niemieckich.

Berliński astrolog Vehlow, który przepowiedział na czerwiec i lipiec b. r. niemiecki kryzys bankowy stawia republice niemieckiej następujący horoskop: „Niemy przez długie jeszcze lata będą zdane same na siebie i mają przed sobą ciężką drogę. Nastąpi koncentracja sił narodowych przez zjednoczenie partji. Między 7 — 11 stycznia należy oczekiwać większych nieszczęśliwych wypadków. Pomyślne wpływy Merkurego umożliwią dyplomatycznym przedstawicielom Niemiec odniesienie wielkich sukcesów. Można oczekiwać korzystnych traktatów handlowych i śmierci pewnej osobistości rządzącej (osobliwy sękces!)

**Niemieckie horoskopy.**

Dzięki Uranusowi (!) czas pracy będzie inaczej uregulowany, jednak z winy ciał niebieskich problem bezrobocia nie będzie w roku 1932 rozwiązany!

Na początku roku 1932 Niemcy znajdą się w ciężkiej sytuacji finansowej; nie dojdzie jednak do inflacji ani dewaluacji pieniądza. Druga połowa roku 1932 przedstawia się w jaśniejszych barwach.

Zdanie to podziela astrolog drezdeński Huter; przestrzega on jednak przed zwolnieniem Reichstagu w styczniu i lutym, które to miesiące są niepomyślne dla polityki światowej i dla niemieckiego parlamentu. W marcu i kwietniu nastąpią rozruchy jednak nie dojdzie do wojny domowej. W maju dojdzie do konfliktów wewnętrznych natomiast w czerwcu i lipcu wszystko będzie dobrze (ten poczciwy wujaszek Uranus!) sierpień i wrzesień upłyną pod znakiem międzynarodowego kryzysu, w październiku giełdy niemieckie muszą się liczyć ze zmiennymi wahaniami (Druga połowa 1932 nie wydaje się wcale tego tak bardzo promienną!)

„Wieszcz” Werner przepowiada pogodę w roku 1932 w sposób następujący: Na wiosnę będzie zimno i sucho, lato będzie późno wilgotne. Dużo mgły, dużo wiatru i zmienna pogoda (brut) Jesień brzydka, zimna bardzo mroźna i śnieżna, wskutek czego wiosna 1933 zapowiada się pod znakiem powodzi.

**Rok 1932 groźny dla Mussoliniego i niepomyślny dla Hitlera**

Rok 1932 będzie zdaniem jednej z wieszczbiarek groźny dla Mussoliniego. Horoskop Brueninga na lato 1931—32 zapowiada enigmatycznie „rzadkie i zadziwiające koleje losu” tego człowieka. Co się tyczy Hitlera, to konstelacje są na rok 1932 niepomyślne dla wodza nacjonalnych socjalistów. Grozą mu ataki i trudności we własnych szeregach. Jest to rok zmiany losu dla Hitlera i jego partji.

Wiosna będzie decydująca a może być tragiczna. Hitler musi wybierać pomiędzy terrorem porozumieniem. Jeśli obierze właściwą drogę — to druga połowa roku 1932 będzie dla niego pomyślna. O jednym powinien Hitler pamiętać: nie urodził się ani na króla, ani na regenta.

Tyle mówią gwiazdy. Teraz do głosu przychodzi — ludzie, z których każdy jest kowalem swego losu... przynajmniej w znacznym stopniu.

**Książki „na gwiazdkę” dla najbiedniejszych dzieci**

Ofiara filji lubelskiej księgarni „Gebethner i Wolff”.

Jak już o tem pisaliśmy, filja lubelska księgarni „Gebethner i Wolff” zaofiarowała dla najbiedniejszych dzieci większą ilość książek „na gwiazdkę”.

Książki te zostały złożone do dyspozycji naszej Redakcji która się zajęła ich podziałem.

**Samobójstwo wieśniaka**

Pomian Stanisław, lat 36 zam. we wsi Surchów, gm. Czajki, pow. krasnostawskiego, z niestabilnej narazie przyczyną, popełnił samobójstwo przez otrucie się kwasem karbolowym. Dochođenje w toku.

**Dwa pożary**

We wsi Czerniejew, gm. Skorzec pow. siedleckiego, prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, na szkodę Marchla Jana, Zemły Adama i Wysomirskiego Adama spłonęły 2 domy mieszkalne, oraz część inwentarza żywego i martwego. Ogólne straty wynoszą około 2000 zł.

— We wsi Brody Małe, gm. Zwierzyniec pow. zamojskiego z niestabilnej narazie przyczyną, na szkodę Chromiaka Jana spłonął dom mieszkalny i budynki gospodarskie wart. około 3000 zł.

**WSZYSCY na wspólny front do walki z gruźlicą**

**Zapisujcie się na członków Zw. Strzeleck.**

**DROBNE OGŁOSZENIE**

**POSZUKUJE** od zaraz mieszkanie i lub 2 pokoje z kuchnią. Warunki do umówienia. Zgłoszenia na ul. Góręc Nr. 14 m. 3.

**Pokój** do wynajęcia z oddzielnym wejściem ul. Krak.-Przedm. 70 m. 21

**MIESZKANIE** do wynajęcia przy rodzinie od zaraz. Wiadomość ul. Aleje Marszałkowskiej 8, m. 8.

**Drobne ogłoszenia**

10 groszy wyraz

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki 2. Telefon: Redakcja 55-25, Administracja 3. Konto w P.K.O. 68.696 Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa 2650. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Reklamskiw Redakcja nie zwraca.

**Warunki prenumeraty:** bez odnośnienia miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 38,75, z odnośnieniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2,75, z odnośnieniem złotych 3,25 i z przesyłką pocztową złotych 3,75. **Ceny ogłoszeń:** za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 20 groszy i odnośnieniem 25 groszy (włącznie 8 szpali). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 groszy. W niedzielę święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawca nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

Za Redakcją: JÓZEF PALANDYSZ. Wydawca: Lubelskie T-wo Wydawnicze „Przełom”. Oddrwo w Drukarni „Przełom” — Krasnostaw 7 telefon 3